

Sygn. akt I ACa 334/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz
Sędziowie:	SSA Piotr Górecki (spr.) SSA Bogusława Żuber
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **E. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt i C 558/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

SSA P. Górecki SSA K. Józefowicz SSA B. Żuber

## UZASADNIENIE

Powód B. K., po ostatecznym sprecyzowaniu, wniósł o zasądzenie od pozwanej E. J. tytułem zachowku kwoty 93.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 93.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty i umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 32.000 zł oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (sygn. akt I C 558/11).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

H. K. zmarła w dniu 29 marca 2008 r. w P.. Spadkodawczyni sporządziła testament notarialny z dnia 13 marca 2008 r., zapisany w repertorium A. 2206/2008.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2008 r. Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu stwierdził, że spadek po H. K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13 marca 2008 r. repertorium A. 2206/2008, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w dniu 25 kwietnia 2008 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 2099/08, nabyła w całości jej córka E. J. z domu K.. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową oraz miała dwoje dzieci – powoda i pozwaną.

W skład spadku po H. K. wchodziła nieruchomość położona w miejscowości C., powiat (...), województwo (...), obejmująca działkę o nr (...) o obszarze 0,1493 ha oraz działkę nr (...) o obszarze 0,0826 ha. Nieruchomość ta stanowiła wcześniej własność M. K., męża H. K., na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego w P. dla powiatu (...) z dnia 13 marca 1974 r. (w sprawie Ns. 512/72) o zniesieniu współwłasności tej nieruchomości pomiędzy M. K. a A. K..

Postanowieniem z dnia 23 października 2007r. Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt III Ns 519/07 stwierdził, że spadek po M. K., zmarłym w dniu 28 października 2006 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w C., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 listopada 1989 r., sporządzonego w (...) w P. (Rep. A II (...)), otwartego i ogłoszonego w dniu 23 listopada 2006r. przed Sądem Rejonowym w Poznaniu w sprawie III Ns 1423/06, nabyła w całości jego żona H. K..

Na mocy umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości sporządzonej w formie aktu notarialnego (Rep. A 2179/2008) w dniu 12 marca 2008r., H. K. zobowiązała się sprzedać P. i J. W. wydzieloną z nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej o nr (...) działkę gruntu, oznaczoną we wstępnym projekcie podziału nr 124/2 o powierzchni 0,0826 ha, za cenę 74.340 zł w terminie najpóźniej do dnia 30 maja 2008r. Strony ww. umowy oświadczyły, że P. i J. małżonkowie W. zapłacili H. K. kwotę 5.800 zł tytułem zadatku.

Dnia 25 września 2008 r., przed notariuszem S. Ł. w M. (Rep. A 5395/2008), E. J. oraz P. W. i J. W., zawarli umowę o rozwiązaniu przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 12 marca 2008 r. (Rep. A 2179/2008) oraz przedwstępną umowę sprzedaży działki nr (...) (KW nr (...)) o powierzchni 0,0826 ha, za cenę 74.340 zł w terminie najpóźniej do dnia 31 grudnia 2008r. W § 5 ww. aktu notarialnego strony oświadczyły, że małżonkowie P. i J. W. w związku z wolą nabycia wydzielanej działki zapłacili tytułem zadatku kwotę 5.800 zł, co E. J. potwierdza.

Na mocy umowy sprzedaży nieruchomości i ustanowienia służebności z dnia 23 marca 2009 r. (Rep. A 983/2009) pozwana sprzedała P. W. i J. W. prawo własności ww. działki nr (...) za cenę 74.340 zł, przy czym strony zgodnie oświadczyły, że część ceny w kwocie 7.434 zł została już sprzedającej uiszczona, a pozostałą część ceny tj. kwotę 66.906 zł kupujący zobowiązali się uiścić do dnia 30 marca 2009 r.

Warunkową umową sprzedaży nieruchomości z dnia 4 maja 2010 r. (Rep. A 4231/2010), pozwana sprzedała H. C. i T. C. nieruchomość stanowiącą działkę o nr (...) o powierzchni 0,1493 ha za cenę 300.000 zł, pod warunkiem że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z prawa jej pierwokupu. Umową z dnia 1 września 2010 r. (Rep. A 9391/2010) pozwana przeniosła na H. C. i T. C. prawo własności ww. nieruchomości. Strony umowy oświadczyły, że część ceny tj. kwota 50.000 zł została już przez kupujących zapłacona, a reszta ceny w wysokości 250.000 zł zostanie zapłacona do dnia 21 września 2010 r.

Łącznie ze sprzedaży działek nr (...), wchodzących w skład nieruchomości stanowiącej przedmiot spadku pozwana uzyskała kwotę 374.340 zł.

Spadkodawczyni była zamężna z A. K., który był ojcem powoda i pozwanej. Po orzeczeniu rozwodu z A. K. (na początku lat 70-tych ubiegłego stulecia) spadkodawczyni w dniu 15 listopada 1975 r. zawarła związek z M. K., który był bratem A. K.. A. K. zmarł w 1981 r. Małżeństwo H. K. z M. K. trwało, aż do śmierci M. K. tj. do dnia 28 października 2006 r.

Spadkodawczyni, jej ówczesny mąż A. K. oraz jego brat M. K., a także powód z pozwaną wprowadzili się ok. 1954 r. do domu w C.. Dom ten był wspólnie budowany przez braci: A. K. i M. K.. Spadkodawczyni nawiązała wówczas romans z M. K.. Z tego powodu pomiędzy H. K. i M. K. oraz A. K. i powodem, doszło do rodzinnego konfliktu. Powód wraz ze swoim ojcem często wracali do domu pod wpływem alkoholu i wszczynali awantury, w czasie których powód groził swojej matce, że ją zabije. Zdarzało się też, że popychał H. K.. W związku z takim zachowaniem B. K. i A. K., były składane przez H. K. i M. K. w latach 70 -tych XX wieku, zawiadomienia w Prokuraturze o możliwości popełnienia przestępstwa (znęcania się, kierowania gróźb karalnych) przez ww. osoby. Na skutek tych zawiadomień odmawiano jednak wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Na początku lat 70-tych XX wieku rodzice stron rozwiedli się. Po rozwodzie rodziców stron toczyły się procesy sądowe na tle spraw majątkowych z udziałem braci A. i M. K. - proces o nakazanie złożenia oświadczenia woli, zniesienie współwłasności nieruchomości. W trakcie trwania postępowań sądowych powód był „po stronie” ojca, a pozwana „po stronie” matki i M. K.. W wyniku toczących się procesów prawo własności nieruchomości położonej w C. przypadło M. K., a A. K. otrzymał spłatę równowartości swojego udziału w tym prawie.

Pozwana, wyszła za mąż w 1968 r. i po ślubie, aż do 1976 r. zamieszkiwała z rodziną u swoich teściów. Do czasu rozwodu rodziców strona pozwana miała dobre relacje z obojgiem rodziców. Do momentu zakończenia sądowych spraw majątkowych pomiędzy M. K. a A. K. relacje pomiędzy stronami były dobre, a następnie strony zerwały ze sobą kontakt. A. K. wyprowadził się ze wspólnego domu w C. na początku lat 70-tych ubiegłego stulecia.

Powód był w silnym konflikcie z M. K.. M. K. nie tolerował zamieszkiwania wraz z powodem w jednym domu. Powód wyprowadził się z domu na przełomie lat 1974/1975. Z uwagi na silny konflikt z M. K. oraz z powodu złych relacji z matką powód przez wiele lat nie podejmował prób odwiedzin swojej matki. W 1976 r. pozwana zamieszkała wraz z matką i ojczymem. Około 2000 r. pozwana wyprowadziła się do K..

Matka stron z uwagi na swoją chorobę – cukrzycę, owrzodzenia na nogach oraz inne schorzenia wymagała stałej, całodobowej opieki. W okresie od 2003 r. do 2008 r. do H. K. przychodziła pielęgniarka środowiskowa, która zajmowała się spadkodawczynią rano, a wieczorem matką opiekowała się pozwana. Pozwana wykonywała codzienną toaletę matki, a także sprzątała, prała i gotowała. Pozwana od czasu rozwodu jej rodziców i wyprowadzki jej ojca, aż do jego śmierci w 1981 roku, nie utrzymywała z A. K. stałych kontaktów. Powód z kolei nie utrzymywał kontaktów ze spadkodawczynią od czasu swojej wyprowadzki z domu aż do 2007 r., czyli przez około 30 lat.

Powód odnowił kontakty ze spadkodawczynią dopiero po śmierci ojczyma M. K.. Po śmierci M. K. matka stron poprosiła powoda za pośrednictwem pozwanej, aby ją odwiedził. Od tej pory powód odwiedzał matkę wielokrotnie. W trakcie wizyt powoda pomiędzy nim a matką oraz pozwaną nie dochodziło do kłótni, ani awantur. Powód rozmawiał z matką na tematy związane z bieżącymi sprawami, ze zdrowiem. Powód odwiedził również spadkodawczynię podczas jednego z jej pobyków w szpitalu. Około 2 lata przed śmiercią H. K. pozwana nocowała u swojej matki. Syn pozwanej S. J. mieszkał w drugiej, niezależnej części domu w C.. W opiece nad matką pozwanej pomagał mąż. Pozwana nie prosiła powoda o to, aby pomógł jej w opiece nad matką.

Strony nie otrzymały żadnych darowizn od spadkodawczyni przed jej śmiercią.

Pozwana od 2008 r. jest na emeryturze, która w latach 2007-2008 r. wynosiła około 700 – 800 zł, a obecnie wynosi 1.200 zł. Mąż pozwanej otrzymuje się z emerytury w wysokości 2.600 zł. Pozwana wraz z mężem wynajmuje mieszkanie w K. znajdujące się w zasobach Towarzystwa Budownictwa (...). Koszty utrzymania mieszkania wynoszą około 840 zł. Ze środków pieniężnych uzyskanych przez pozwaną ze sprzedaży nieruchomości spadkowej pozwana zapłaciła podatek w kwocie 14.000 zł, część darowała dzieciom.

Powód jest żonaty, utrzymuje się z renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 930 zł. Żona powoda otrzymuje emeryturę w wysokości 1.050 zł. Powód jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w C. o powierzchni ok. 1.000 m<sup>2</sup>

Apelację wniosła pozwana zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego co do punktu 1 – zasadzającego kwotę 93.000 zł, 3 a i 3 c – w zakresie kosztów procesu.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego art. 5 k.c. - poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że nie ma on zastosowania w niniejszej sprawie. Żądaniem ewentualnym było uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że w niniejszej sprawie zastosowanie winien znaleźć art. 5 k.c. Zgodnie z treścią tego unormowania, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powód jest synem spadkodawczyni i w tym wypadku zachówek realizuje niezbywalne i bezwarunkowe prawo dziecka spadkodawcy do otrzymania minimalnego udziału w spadku.

W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. Ma to miejsce jednak w wypadkach wyjątkowych, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 k.c. klauzul, a mianowicie zasad współżycia społecznego. Taka sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle zasad lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Rozpatrując ocenę roszczenia o zachówek przez pryzmat naruszenia zasad współżycia społecznego, trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku, przysługują mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą. Nie bez znaczenia jest też i to, że służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Dodać wypada, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 k.c. najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisu o zachowku (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1349/11).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu I instancji, że brak możliwości zastosowania w przedmiotowym wypadku art. 5 k.c. Lektura akt wskazuje, że sytuacja rodzinna (romans matki powoda z bratem ojca i późniejszy ich związek małżeński) miał duży wpływ na wieloletnie zachowanie powoda względem matki i stanowił zarzewie nieporozumień i sporu. Powód wiele lat był skonfliktowany zarówno z matką, jak i jej drugim mężem. Nie akceptował tego związku. Zerwanie kontaktów było poniekąd obopólne. Powód dopiero po śmierci ojczyzna w 2006 r. zdecydował się na, prośbę matki, na odnowienie kontaktu i wielokrotnie odwiedzał spadkodawczynię, również w szpitalu.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie być nie istotnym, że spadkodawczyni sporządziła na dwa tygodnie przed śmiercią testament notarialny, w którym nie wydziedziczyła powoda. Zdecydowała się na sporządzenie testamentu u notariusza, gdzie też z pewnością miała możliwość uzyskania niezbędnej porady o możliwości wydziedziczenia syna. Skoro w powołanych okolicznościach (które także akcentowała skarżąca) sama spadkodawczyni nie zdecydowała się na wydziedziczenie powoda w chwili sporządzania testamentu, to nie odpowiadałoby zasadom współżycia społecznego pozbawienie powoda zachowku. Nie ulega wątpliwości, że spadkodawczyni uprzywilejowała w testamencie pozwaną z wdzięczności za sprawowaną przez nią opiekę. Można przy tym wnioskować, że swoim rozporządzeniem wyraziła pewną dezaprobatę wobec syna. Nie sposób jednak nie zauważyć, że w ocenie samej spadkodawczyni zachowanie syna nie było tego rodzaju, aby zasługiwało na wydziedziczenie. Uznać zatem trzeba, że przede wszystkim, wolą spadkodawczyni nie było pozbawienie syna prawa do zachowku.

Nie sposób również podzielić zapatrywania skarżącej, co do tego, że „zachowanie powoda względem spadkodawczyni naruszało powszechnie społecznie akceptowane reguły i wartości moralne”. Skarżąca zdaje się zupełnie nie dostrzegać, okoliczności, które rzutowały na zachowanie powoda, a których źródłem był romans matki z bratem ojca. Powód był wówczas dorastającym chłopcem i nie mógł się z tym faktem pogodzić. Z materiału dowodowego wynika nadto, że ojczym powoda był człowiekiem konfliktowanym i dominującym, a zatem nie sposób stawiać powodowi zarzutu, że nie podejmował prób nawiązania kontaktu z matką za jego życia. Tym samym za chybiony należało uznać zarzut apelacji, że Sąd I instancji naruszył przy orzekaniu art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 108§1 k.p.c., art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z §6 ust.6 i § 12 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSA P. Górecki SSA K. Józefowicz SSA B. Żuber